

Podjazdy dyplomatyczne na granice Polski

Canne przyznanie Curtiusa w Królewcu

BERLIN, 17.12. — Tel. wł. — Minister spraw zagranicznych Curtius wygłosił w czasie swego pobytu w Królewcu na zebraniu partii niemiecko - ludowej przemówienie, w którym poruszył to właśnie sprawę rewizji wschodnich granic niemieckich.

Przypominając mowę ministra Stresemanna w Królewcu, podkreślił Curtius, że zmarły minister w programie swym nie tylko uwzględnił zachód, ale od samego początku swej działalności oparł się na szerokich podstawach, co znalazło swój symboliczny wyraz w traktacie z Rosją sowiecką.

Krach magnatów rolnych na Śląsku

wskutek dumpingu drzewnego Sowiecie

KATOWICE, 17.12. — Tel. wł. Duże wrażenie wywołała na Śląsku wiadomość o bankructwie pacyfistycznego koncernu górniczo - hutniczego, posiadającego zakłady przemysłowe i posiadłość rolne po obu stronach Śląska.

Równocześnie nadeszła wiadomość o zawieszeniu wypłat przez wielkiego właściciela ziemskiego w Niemodlinie na Śląsku Opolskim, hr. Praschnę. Uzyskał on młatorstwo do połowy lutego 1931 r. Jego posiadłość składają się z 26 tys. morgów gruntu oraz z wielu młynów.

Trudności posiadłości powstać miały, podobnie jak w koncernie pacyfistycznym, wskutek dumpingu drzewnego uprawianego przez Rosję sowiecką.

Wstrząsy podziemne na Górnym Śląsku

panika wśród ludności Popielowa

KATOWICE, 17.12. — Tel. wł. — Dziś w godzinach rannych w Popielowie, pow. rybnicki dał się odczuć silny wstrząs podziemny, trwający około 10 sekund.

Wstrząs powtórzył się w godzinach popołudniowych, wskutek czego dwa budynki, w tym dom urzędu gminnego uległy uszkodzeniu.

Wstrząsy wywołały wśród miejscowej ludności wielką panikę. Ofiar w ludziach nie było. (W.)

Senator Kulerski u sędziego śledczego

Sędzia nie uznał rezygnacji z nietykalności poselskiej

GRUDZIĄDZ, 17.12. — Tel. wł. — Senator Kulerski, właściciel i wydawca „Gazety Grudziądzkiej” oraz zakładów graficznych w Grudziądzu, zgłosił się wczoraj u sędziego śledczego, prosząc o przesłuchanie w sprawie, karnej dotyczącej kasy parafacyjno - oszczędniczej w Grudziądzu, w związku z którą to sprawą aresztowano szereg osób m. in. naczelny red. „Gazety Grudziądzkiej”, Romana Wasilewskiego.

Sen. Kulerski zadeklarował, iż

Thuny przed mieszkaniem Poincarego

Zwrot ku poprawie zdrowia

PARYŻ, 17.12. — Tel. wł. — Zainteresowanie zdrowiem Poincarego jest olbrzymie. Przed domem tego znakomitego męża gro madzą się tłumy publiczności. Na żądanie pani Poincare policja przystąpiła do rozpraszania tłumów. Pracą tą jest zajętych sta-

le 20 policjantów. Biuletyn lekarski, wydany dziś o godz. 11 przed południem, donosi, że w stanie zdrowia chorego zaszła lekka poprawa, pozwalająca wróżyć pomyślny przebieg choroby. Temperatura i puls są normalne.

W ślad za Sejmem ruszył Senat

Zmiana regulaminu obrad Izby senackiej

W ślad za Sejmem również i Senat pośpieszył się z reformą swego regulaminu, którą przeprowadzono na wczorajszym posiedzeniu. W atmosferze ogólnego podniecenia obrady Senatu nie wzbudziły wielkiego zainteresowania. A tymczasem Izba ta, świeżą gęsto siwizną swoich członków, data

przykład spokojnych i wytrwałych obrad z zachowaniem dżentelmenów wobec przeciwnika. I tu wprawdzie zabrał głos sen. Perzyński (B.B.) jako referent komisji regulaminowej, przedkładając opracowany przez komisję projekt nowego regulaminu. Referent podkreślił, że większość wniosków, proponowanych przez klub Bloku Bezpartyjnego komisja przyjęła jednogłośnie. W kilku tylko wypadkach nie uzgodniono stanowisk, czemu dają wyraz wniesione wnioski mniejszości.

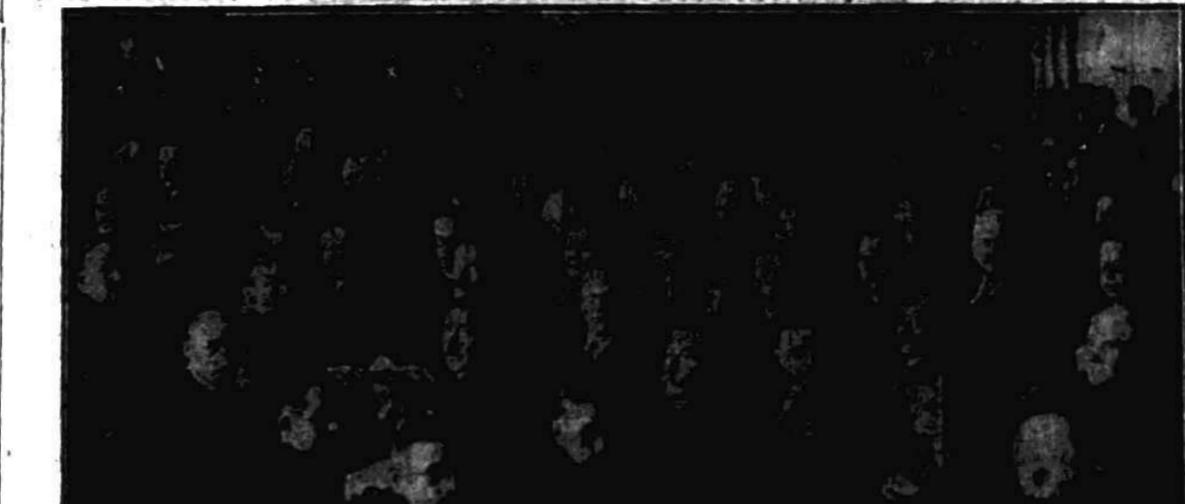
Regulamin Senatu ma pokrywać się nągół z regulaminem Sejmu. Zasadniczą zmianę w stosunku do poprzedniego regulaminu wprowadza dopiero przepis o utworzeniu nowej komisji, mianowicie konstytucyjnej.

Ponieważ poprzedni Sejm miał prawo przeprowadzenia zmiany konstytucji mocą własnej uchwały, komisja konstytucyjna Senatu była zbędna. Obecnie jednak Senat będzie musiał zająć się reformą konstytucji, wobec czego należy powołać odpowiednią komisję.

Projekt przewiduje także podzielenie dotychczasowej komisji spraw zagranicznych i wojskowych na dwie oddzielne komisje. Wobec wzrostu liczby komisji, senatorowie powinni mieć prawo uczestniczenia przynajmniej w trzech komisjach.

Po sen. Perzyńskim zabrał głos sen. Woźnicki (Wyzwolenie), a następnie sen. Głabński (Klub Narodowy), którzy polemizowali z niektórymi wywodami referenta komisji.

SEJMIK SPÓŁDZIELCZY



Doroczny sejmik Związku spółdzielni polskich rozpoczął wczoraj swe obrady w Warszawie. Na zdjęciu: przyjazd sejmiku i fragment sali obrad. W przyjeździe widoczni: (x) przewodniczący pos. Sew. Czerwatyński (1) Jelnicki St., 2) Chojnowski Z., 3) Wiśniewski W., 4) Barański S., 5) Prowiński P., 6) ks. Szymański K., 7) Sommer P., 8) Reutt J., 9) Rutkowski K.

Ferie świąteczne Sejmu do 9-go stycznia

Poseł Miedziński generalnym referentem budżetu

Pracownictwo nowego Sejmu Rzeczypospolitej jest godną szczerą pochwałą. Jeszcze o godz. 12 w nocy toczyły się obrady, rozpoczęte o 11 rano, a mimo to wczoraj już o godz. 11 przed południem gmachu Sejmu

zapanował spokój i cisza. Nad atmosferą kulturową, zapoczątkowaną wczoraj całkowicie t. zw. sprawą brzeską, która narodziła, ku zadowoleniu całego kraju, przestała być tematem pokątnych plotek, a przyobiekta się w ciasto dokumentu w postaci interpelacji i dów lewicy i centrum.

Koszmar tych ponurych oskarżeń poruszył do żywego wyobraźnię wszystkich i zatargał sumienia. To też

z rzadką zgodą ze wszystkich stron dąży się słyżać żądanie jaknajszerszego oświetlenia całej sprawy.

Z pośród posłów, którzy mimo ferij świątecznych i tłumnie przy-

byli wczoraj do parlamentu, 30 wzięło udział w pierwszym posiedzeniu komisji budżetowej.

Chwałebny ten pośpiech dowodzi, że nowy Sejm zamierza błyskawicznie dać wzór pracy szybkiej i sprawnej. Być może że nowa Izba, oszczędzając odrobinę czasu, warchołskich sejmów poprzednich i stanie się znowu organem pracy państwowej, otoczonym powszechnym szacunkiem.

Posiedzenie komisji budżetowej otworzył marsz. Sejm, poczem przewodniczącym wybrano pos. Byrka (B.B.), a jego zastępcami pos. Hołyński (B.B.) i Paczka (PPS, Fr.).

Pracę merytoryczną uchwalono rozpocząć

dnia 9 stycznia.

Referat skarbu i długów objął pos. Hołyński, sprawy wewnętrzne — pos. Polakiewicz, służbę i zdrowie — pos. Dybowski, Sejm i Senat — pos. Czuma, poczta i telegraf — pos. Głabński, przemysł i handel — pos. Minkowski, rolnictwo — pos. Strojnowski, sprawiedliwość — pos. Sidor, emerytalność — pos. Zulf Stronak, sprawy zagraniczne — pos. Dybowski, roboty publiczne — pos. Paczek, wojsko — pos. Perkowski, prace i opieka — pos. Gettel, pozycje „Prezydent” i prezydium Rady ministrów — pos. Hutten-Czapski, komunikację — pos. Rżoska, renty i emerytury — pos. Wagner.

Referaty reform rolnych i N. I. K. zostaną przydzielone na następnym posiedzeniu. Generalnym referentem obrano

pos. Miedzińskiego.

Najbliższe, calendarium prac ustalono jak następuje: 9 stycznia

sprawy wewnętrzne, 10-go komunikacja, 12-go oświata, 13-go przemysł i handel, 14-go skarbu.

Członkami komisji są: Sejmowicze B.B. postowie: Byrka, Polakiewicz, Sanojca, Paczek, Stronak, Zdzistaw, Głabński, Gettel, Dybowski, Perkowski, Czapski, Minkowski, Czuma, Strojnowski, Seidler, Rżoska i Miedziński. Z klubu Narodowego postowie: Rybarski, Czerwatyński, Rymar, Kornecki, Jasłukowicz. Ze Zjednoczonych Stronnictw: Chłopskich postowie: Płatkowski Władysław, Kiernik, Malinowski Maksymilian, Wyrzykowski, od Ukraińców i Niemców pos.: Łucki i Matczak, z Ch. D. pos. Pomkowski, z NPR. pos. Chądzyński i z PPS. pos. Czapiński.

W składzie komisji uderza brak pos. Krzyżanowskiego (B.B.), który w Sejmie poprzednim był generalnym referentem budżetowym.

Rozczarowanie fotografów wiedeńskich

Zamiast Marszałka Piłsudskiego

wzięli na cel dr. Woyczyńskiego

Z Wiednia telefonuje nasz korespondent:

Na dworcu Zachodnim w Wiedniu, skąd w dalszą drogę odjeżdżał Marszałek Piłsudski, zgromadziło się bardzo wielu dziennikarzy i fotografów.

Marszałek Piłsudski nie ukazał się jednak nikomu. Kilkakrotnie tylko na firankach okien wagonu, mignął jego cień. Wiodocznie Marszałek przetrzasnął szybkoimi krokami swój ruchomy salonik.

Fotografowie chcieli uchwycić na kilszę choć ten cień, ale refleks światła na oknie temu przeszkadzał.

W pewnej chwili w drzwiach wagonu ukazała się twarz dra Woyczyńskiego. Trzasnęło na-

raz kilkanaście obiektywów.

Fotografowie w pierwszej chwili sądzili, że Marszałek namyślił się...

Wnet jednak miny im ztrzędły...

Dr. Woyczyński wyszedł, aby kazał przynieść Marszałkowi numer „Neue Freie Presse”.

Korespondent tego pisma stojący na peronie niezłownie podskoczył z numerem.

— To jest warte dla mnie sto tysięcy szylingów — rzekł do otaczających go kolegów płora.

Restauracja dworcowa przygotowała dla Marszałka specjalną kawę wiedeńską.

Marszałek bardzo chwalił sobie tę specjalność nadonańskiej stolicy.

W trosce o przyrost ludności niemieckiej



Specjalnie wybito przez mennicę niemiecką medal na cześć matczyństwa. Medal taki mają otrzymać wszystkie matki z wziętą na nim datą urodzenia dziecka.

WSTRZYMANY EKSPORT DRZEWA Z POLSKI DO NIEMIEC

wobec zerwania umowy polsko-niemieckiej

BYDGOSZCZ, 17.12. — Tel. wł. — Syndykat Związku kupców drzewnych okręgu bydgoskiego, donosi, iż t. zw. umowa drzewna polsko - niemiecka została ostatecznie zerwana.

Po godz. 12-ej dnia 24 grudnia b. r. nie będą do Niemiec wpuszczane wagony naładowane w Polsce drzewem surowym lub obrobionym. (K.)

SEDZIA DEMANT w Gdyni

GDYNIA, 17.12. Wczoraj bawił tu przybyły z Warszawy sędzia śledczy Demant, prowadzący śledztwo w sprawie własnów brzeskich. Pobyt p. Demanta w Gdyni, prawdopodobnie nie ma związku ze śledztwem. (K.)

Znowu zamknięcie fabryki

600 robotników bez pracy na 6 tygodni

GRUDZIĄDZ, 17.12. — Tel. wł. — Znana w całej Polsce fabryka wyrobów żelaznych Herzfied i Victorius, wskutek bra-

ku zamówień została zamknięta na przeciąg 6 tygodni. 600 robotników zostało bez pracy. (K.)

Krwawa tragedia małżeńska

Śmiertelny strzał w głowę żony

POZNAŃ, 17.12. — Tel. wł. — Ubiegłej nocy rozegrała się w mieszkaniu małżonków Biegańskich krwawa tragedia. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn między 43-letnim Stanisławem Biegańskim, a jego żoną Zofią do-

szło do sprzeczki, w czasie której Biegański dobył rewolweru i strzelił w głowę żony. Ciężko ranna Biegańska zmarła w drodze do szpitala. Biegańskiego uwięziono. (Z.)

Nieszczęśliwe lądowanie awionetki

Kapitan Iżycki potłuczony

POZNAŃ, 17.12. — Tel. wł. — Dziś po południu na lotnisku w Ławicy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: W czasie lotu awionetki, pilotowanej przez prezesa akademickiego aeroklubu w Poznaniu, kpt. Iżyckiego, okazał się defekt w motorze. Wobec tego pilot postanowił lądować. Podczas lądowania awionetka uległa rozbiciu, a kpt. Iżycki od-

niósł ogólne potłuczenia. Życiu jego nie zagraża na szczęście niebezpieczeństwo. (Z.)

ZGON 123-LETNIEJ STARUSZKI

W Sieradzu zmarła 123-letnia staruszka, niejaka Agata Belczarek. Zmarła była najstarszą kobietą w tym mieście, a prawdopodobnie i w Polsce.

Smutna uroczystość nad grobem

wesołego pisarza rosyjskiego

PRAGA, 17.12. Na cmentarzu prawosławnym w Pradze odbędzie się 26 grudnia odsłonięcie pomnika na grobie pisarza rosyjskiego Arkadiusza Awerozenki.

Pomnik wzniesiony został z okazji 26. rocznicy odsłonięcia pomnika na grobie pisarza rosyjskiego Arkadiusza Awerozenki. Pomnik wzniesiony został z okazji 26. rocznicy odsłonięcia pomnika na grobie pisarza rosyjskiego Arkadiusza Awerozenki. Pomnik wzniesiony został z okazji 26. rocznicy odsłonięcia pomnika na grobie pisarza rosyjskiego Arkadiusza Awerozenki.

TAJEMNICA BRZESCIA NA OSTATNIM POSIEDZENIU SEJMU

Wnioski przekazano komisji prawniczej

WARSZAWA, 17.12.

Dopiero na krótko przed północą Sejm przystąpił do ostatniego, najbardziej emocjonującego punktu porządku.

Atmosfera napięcia doszła do zenitu.

edy marz. Świątalski udzielił głosu pos. Nowodworskiemu, który miał uzasadnić nagłość wniosku Złocińskiego w sprawie Brześcia.

Just po kilku minutach przemówienia pos. Nowodworskiego (według regulaminu miał prawo przemawiać 5 minut) okazało się, że żadna sensacja publiczna, czekająca od 12 godzin na galerii, spoił głęboki zawód. Wbrew żądaniom opinii, która w t. zw. sprawie Brześcia domagała się faktów i tyłko faktów, pos. Nowodworski ograniczył się tylko do ogólników, pogłoszek i przypuszczeń.

stabszych w tonie i argumentacji nawet od samego wniosku, który miał popierać.

Mowa posła L. Nowodworskiego

Oto, jak brzmiało według dziennika sejmowego przemówienie pos. Nowodworskiego:

Wniosek, którego nagłość popieram — jest wnioskiem o całodziejowej opinii publicznej, poruszającej do głębi świadomości, jakie przeszkody co do zajść w ponurym sądownictwie twierdzą brzeskie.

Wzrąca na ławach BB. Głosy: Gdzie dowody?

— Dopóki do dyskusji, będziecie mieli dowody. (Wielka wrzawa w całej Izbie). Wniosek nasz porusza przedewszystkiem kwestię uchyleń i wykroczeń prawnych, która stoi daleko od spraw natury uczuciowej. Idzie nam o to, by w Rzeczypospolitej prawo i mieżale nie od tego, kto, gdzie jak i przeciw komu to prawo obraził, musi ponieść konsekwencje. Tembardziej zaś jest to konieczne, że gdy z naruszenia prawa wypłynęły te skutki, które poruszyły ludzkie uczucia.

Każdy z prawników praktykujących doskonale rozumie, że w pierwszym czasie śledstwa wstępnego, w pierwszych dniach czy tygodniach jest konieczna izolacja. Ale takiego wypadku, żeby przez 3 ciężkie miesiące oskarżonym nie pozwalać na widzenie się z rodziną nawet w obecności wódnia, ani z obrońcami, żeby nie wolno było wyśłać listów nawet cenzurowanych, nie było nawet przy sądach rejonowych, jak moge zaświadczyć jako prawnik z tych czasów.

Co do faktów: głodowano, męczono, głowy strzyżono. (Śmiechy na ławach BB.). Wzięziono prewencyjnym nie wolno tego robić. Jeżeli zaś jeszcze w dodatku brzo, to ci przedstawiciele wojska polskiego, którzy brali w tem udział, powinni być wykryci i usunięci z wojska, bo to jest hańba dla nas wszystkich. (Okłaski na lewicy i prawicy).

Mowa posła A. Koca

W odpowiedzi na to zebrał głos pos. Koc, który oświadczył:

Wniosek nagły Kl. Narodowego o pociągnięcie do odpowiedzialności przedstawicieli władz, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i rzekomym niewłaściwym traktowaniu osób, osadzonych w swoim czasie (wielka wrzawa na ławach PPS.), zawiera w swoim uzasadnieniu zarzuty dozwolone, a do ich wyświadczenia wybiera niewłaściwą drogę. Wniosek jest demonstracyjny i zmierza nie do wyjaśnienia stanu rzeczy, lecz do wywołania podnieconej atmosfery insynuacji i plotek.

(Wrzawa).

Przypominam, że od początku r. bież. stronnictwa opozycyjne nie wywalały zastrzyżone swoje metody walki z rządem. Poczęto wyciągać szerokie masy do czynnej walki z władzami państwowymi. To mogło spowodować nieobliczalne następstwa.

Niezadowolono się walką z rządem, lecz wciągnięto w wir walki także Głową Państwa. (Głosy na ławach BB.: Hańba). Zarazem zaczęto odwoływać się do czynników zagranicznych, usiłując podważyć powagę i kredyt państwa.

Cała ta akcja zmierzała niechybnie do wywołania w kraju niebezpiecznych zaburzeń, a jaskrawym wyrazem tych dążeń był tak zw. kongres krakowski z czerwca r. 1930. Od czterech do września pod nieobecność rządu, a na dzień 14 września zdecydowano o wywołaniu manifestacji w dwudziestu paru miastach Rzeczypospolitej, grożąc

t. zw. marszem na Warszawę. (Głosy: Aha, Wrzawa i śmiechy).

Władze państwowe nie mogły nie interwenjować w tej akcji i dn. 9 września zarządziły aresztowanie najważniejszych kierowników całej tej roboty. Wszystkich aresztowanych przed upływem 48 godzin przekazano władzom sądownym, wraz z materiałem dowodowym. Sprawy ich porostają, w re-

ku niezawisłych sądów. Skutki na zastosowanie aresztu zapobiegawczego zostały odrzucone przez sąd okręgowy w Warszawie. Ten sam sąd odrzucił zarządzenia na umieszczenie aresztowanych w więzieniu wojskowym.

Co do rzekomego niewłaściwego traktowania osób, uwięzionych w Brześciu, to chociaż większość z posterka aresztowanych wówczas osób znajduje się dzisiaj na wolności, o ile na wiadomo żaden z nich ani podczas pobytu w więzieniu, ani później

zawzięcia nie zgłosił. (Śmiech i wrzawa na ławach PPS. Marszałek przywołuje do porządku p. Pułaka).

Rozpatrzenie ewentualnych zarzutów należy do władz sądowych, a nie do sejdów. Jedyną drogą, ażeby te rzecy wyjaśnić, jest zwrócenie się bezpośrednio zainteresowanych do władz sądowych, które sprawę zbadają i uczynią zadość sprawiedliwości.

My zaś musimy stwierdzić, że władze musiały położyć kres nieodpowiedniemu postępowaniu, które

można było wstrząsającymi opisami traktowania więźniów brzeskich w interpelacji zgłoszonej wczoraj na plenum Izby

WARSZAWA, 17.12.

Kończąc przemówienie za nagłości wniosku o uwolnienie więźniów, pos. Czapiński szmygował w stronę stołu urzędników sejmowych plik papierów, mówiąc, że składa p. marszałkowi interpelację partji Centrolewu w sprawie Brześcia.

Ten osobliwy gest pos. Czapińskiego pod adresem urzędników wywołał powszechny śmiech.

Interpelacja składa się z 8 punktów i zaczyna się od dłuższego wywodu, kwestionującego sposób aresztowania b. posłów. Następnie rozpoczyna się opis postępowania wobec aresztowanych.

I tak aresztowani mieli odbywać całą drogę do Brześcia wśród przeszkód i groźb. W drodze za Siedlami eskortujący dr. H. Liebermana komisarz miał kazać mu wysiąść z samochodu, a po chwili zandarm miał rozkazać mu uciec się do lasu. Gdy dr. Liebermann uciec nie chciał, miano go „zagnać kołbami zandarmów”. Gdy stanął w lesie przed komisarzem, miał paść słowami:

— Dlaczego drabie nie idziesz, gdzie cie wolam?

Przy tych słowach, jak głosi interpelacja, komisarz uderzył go 2 razy w kark, nadwreżając mu żebra.

I czytamy dalej w interpelacji: Pod temi razami dr. Lieberman padł na ziemię, a wówczas własnym jego płaszczem obwinął go do głowy, na której jeden z eskortujących nadsł, zdarto z niego ubranie i wśród wyrzyki: „Ty żydziesz, ty paruch, ty śmiesz oskarżać Głową Państwa, ty śmiesz podnieść głos przeciwko panu Marszałkowi”, zbito go do nieprzytomności, zadając mu 20 przelotnych ciosów, które później jeszcze stwierdził na jego ciele, wdychający z nim w cel, współaresztowany p. Karol Poręba.

Interpelacja przytacza następnie odpowiedź sędziego śledczego na zapytanie dr. Liebermana, w jaki sposób miał się dopuścić zarzucanej mu zbrodni. Odpowiedź ta brzmiała:

— Przez przygotowanie kongresu Centrolewu, który miał przemówić o bałach rząd.

Następnie interpelacja twierdzi, iż plk. Kostek Biernacki w obecności prokuratora i sędziego śledczego wywalał zarządzenia sprzeczne z przepisami kodeksu karnego.

Po stwierdzeniu bezwzględnej izolacji więźniów i stosowaniu zastrzeżonego regulaminu wojskowego interpelacja twierdzi, iż aresztowani byli do najbardziej ciężkich robót, używani byli do czyszczenia szmata, lub krótką motelką, wiewo prawie golemi rękami ustępow, do mycia podłóg i korzystania pod nadzorem żołnierzy do tego stopnia, że nieprzyzwoitych do tych robót omdlewali wprost ze zmęczenia.

Aresztowanym odmówiono kapieci, tylko wyjątkowo za poprzednim zgłoszeniem raportu zezwalało na mycie nóg.

Do dnia 9 listopada 1930 r. aresztowani otrzymywali wikt, który obliczony był na specjalnie ich głód i nie odpowiadał ani żadnemu w tej mierze, ani dotychczasowym zwyczajom. Sędzia śledczy odmawiał rodzinom prawa do starcia z synowcami, mówiąc, że swoje odmowe tem, że potuje żywnościowo otrzymywane przez więźniów są wystarczające.

Dalej jest mowa o karach dyscyplinarnych „za łada przestępstwa” regulaminu „więziennego”. Zamykano w ciemnicy, nie dając kuba dla spełnienia naturalnych potrzeb, stosowano twarde łańce, wreszcie post, w czasie którego podawano jedynie trochę chleba i ciepła osolona woda. Mniej więcej raz na tydzień przeprowadzano rewizje cel. Aresztowani wyprawu dźni byli do osobnych ubikacji, rozbiłali się do naga, przyczem traktowani urągłiwie przez rewidujących strażników.

W nocy z dn. 9 na 10 października wyprawdano z celi p. Karola Popieła do kancelarii, za którą znajdowała się ciemna pustka sala. „W drzwiach stał — jak głosi

interpelacja — kapitan dep. uzbrojenia M. S. Wojsk. Gdy p. Popieł, na rozkaz kapitana, wszedł na próg ciemnego pokoju, porwany został przez kilka rak. Jeden zandarm chwycił go za głowę, drugi za nogi pod kolana i w ten sposób rzucił go na stółek. Na krzyże narzucono mu mokrą płachtę, a gdy krzyknął: „Bójcie się Boga”, otrzymał pierwsze uderzenie jakimś żelaznym narzędziem, prawdopodobnie stemplem od karabinu i usłyszał głos: „To za Sikorskiego, to za Zymierskiego”. Uderzeń takich otrzymał p. Popieł co najmniej trzydzieści. W trakcie bicia zemlał.

P. Popieł miano następnie spro-

wadzić do celi piwnicznej, gdzie przetrzymany był przez kilka dni. Przy biciu p. Popieła miał być obecny kpt. Mieczysław Kędzierski, a do celi piwnicznej miał wchodzić mjr. Edward Gorczyński z dawnych Drużyn Strzeleckich.

W podobny sposób mieli być pobici pp. Korfanti i Bagiński, „poszturchany ponadto przez zandarm został dr. Putek i p. Barlicki”, obity po twarzy p. Kohut i in.

Wylęczenia te, głosi interpelacja, nie wyczerpują jednak wszystkich okoliczności. W czasie bicia miano puszczać w ruch motor pompujący wodę, aby jego warkotem stłumić krzyki.

Wreszcie interpelacja twierdzi, że aresztowani pozostawali podniecającą grozą śmierci. Plk. Kostek Biernacki miał oświadczyć pp. Pragierowi i Liebermanowi, że życie ich znajduje się w jego rękach, zaś p. Barlickiemu miał powiedzieć: „Pan tak zelżył Marszałka Piłsudskiego, że pan nie ma co liczyć na sądy, prawo jest prawem wprawdzie, ale pan zelżył Marszałka zandarm”. Inscenizowane miały też być od czasu do czasu fikcyjne egzekucje. I tak w pierwszych dniach października 1930 r. do celi, w której siedział dr. Lieberman i p. Popieł, miał przybyć oficer i wydając rozkaz: „Ubrać płaszcz”, kazał im pójść za sobą. Na zapytanie p. Popieła, czy może zabrać ze sobą chleb, oficer odpowiedział: „Nie będzie wam już nic więcej potrzeba”, przyczem wykonał odpowiedni ruch ręką.

Obaj więźniowie przeprowadzeni zostali do celi na dole, w której odbywały się normalne rewizje.

Cela była pusta, siennik z łóżka wzięty, na podłodze rozrzucono słomę. Wprowadzeni tam dr. Lieberman i p. Popieł — twierdzi interpelacja — byli przekonani, że czekają na wykonanie na nich egzekucji.

Po chwili usłyszeli w sąsiedniej celi ruch i kroki, a potem donośny głos: „Odwroć się do ściany” i dwukrotny suchy trzask, jakby dwa wstrząsały.

W najwyższym przedśmiertnym zdenerwowaniu czekali teraz na swą kole. Po upływie dość długiego czasu w powolny sposób zaczęto otwierać im cele, do której weszły trzy osoby z oficerem. Znowu zabrzmiał głos: „odwróć się do ściany” — byli przeto przekonani, że nastąpi strzały. Skończyło się tylko na rewizji.

W końcu interpelacja wymienia szereg nazwisk oficerów, którzy mieli być specjalnie odkomenderowani ze swych oddziałów do Brześcia.

Byli to: 1) plk. Kostek Biernacki, d-ca 38 p.p. z Przemyśla; 2) plk. Ryszanek z Wyższej Szkoły Wołennej; 3) mjr. Gorczyński Edward ze służby łączności; 4) mjr. sap. Perko Stanisław, zastępca komendanta Szkoły oficerów rezerwy w Modlinie; 5) kpt. Majta z 20 pułku artylerii polowej; 6) kpt. Kędzierski Mieczysław z departamentu uzbrojenia M. S. Wojskowych.

Powołując się na powyższe okoliczności interpelanci zapytują: 1) Co pan premier zamierza uczynić, by winnych pociągnąć do odpowiedzialności i wymierzyć im zasłużoną karę. 2) Jakie kroki zamierza przedsięwziąć, by na przyszłość uniknąć podobnego pogwałcenia prawa wobec obywateli Państwa?

Tak więc wreszcie zdecydowano się sprzecywać oskarżenia, kierowane pod adresem funkcjonariuszów państwowych którym powierzono dozór nad więźniami brzeskimi. Nie będzie my w tej chwili rozważali zagadnienia, czy interpelacja była najlepszą formą wytoczenia sprawy przed forum publiczne, w każdym razie — przytoczono szereg opisów i nazwisk, a do właściwych władz należy teraz dokładne ustalenie faktów i wydobycie całej prawdy.

Trzeci interpelacji zawiera opisy tak nieprawdopodobne, iż trudno wprost w nie uwierzyć. Jeśli jednak mogły się znaleźć jednostki, zdolne do takich czynów, a które ośmieliły się ponadto pokrywać swe postępowanie nazwiskiem ukochanego Wodza Narodu — to ręka sprawiedliwości, jaka spać na nie musi, nie zatrzyma się na żadnych okolicznościach łagodzących.

Muszą ponieść najbezwzględniejszą karę, która byłaby odstraszającym przykładem dla innych.

Wniosek p. Niedziatkowski (P.P.S., C. K.W.), któremu z ust nie schodziły takie frazy Marksa jak „kapitałistyczna organizacja produkcji”, „kapitałistyczna organizacja wymiaru i spożycia”, „front robotniczo-ludowy”, „ideologia socjalizmu” itp., zabrał głos

min. Matuszewski, aby dać drugą odprawę pos. Rybarskiemu.

Punkt po punkcie min. Matuszewski zbliżał wywody pos. Rybarskiego, przyczem wywody jego cechowała niezwykła jasność myśli i siła argumentacji.

Budżet obecny różni się rzeczywiście od poprzedniego, bo rok temu byłem jeszcze nowicjuszem i nie wiedziałem, że na terenie Sejmu działa

tajna dyplomacja

w tym duchu, aby dla swych specjalnych celów prelininować niektóre podatki wyżej a niektóre niżej. I tak w roku ubiegłym dochoził miłe pośrednio naciśk, by rząd nie podwyższał funduszu bezrobocia, bo P.P.S., C.K.W. musiałoby za tem głosować, a nie chce.

Wśród powszechnej wesołości pos. Niedziatkowski woła:

— Nie z naszej strony to wychodziło.

Min. Matuszewski: Może pan się poinformuje u p. Daszyńskiego. On będzie au courant.

— Próbowałem zrekonstruować sobie, — mówił dalej min. Matuszewski, — program gospodarczy p. Rybarskiego. Czy Str. narodowe jest za premiami zbożowymi, czy nie? Tak. Czy jest za zniesieniem podatku obrotowego? Tak. Czy jest za podwyższeniem uposażeń? Tak. Gdy do tych trzech rzeczy dodać jeszcze jeden filar programu, jakim jest równowaga budżetowa, to otrzymamy panowie nie program gospodarczy, — lecz program wyborczy. (Huczne okłaski B.B.).

— Zestawienie to było tak jasne, że postowie endeccy nie znaleźli ani słowa odpowiedzi.

Na ławach ich zapanowała kłopotliwa cisza...

Zkolei wylewał swe żale pos. Matuszewski (Kl. ukr.), pos. Thon (Kolo żyd.), poczem wygłosił przemówienie pos. Ponikowskiego (Ch. D.), który nastroił się na nutę pesymizmu, i rabin Lewin (Ort.), którego mowa, gorąco okłaskiwana, pełna była wiary w przyszłość.

Głos z ław BB.: Niemcy korzystają z waszych enuncjacji!

Pos. Kleszczyński: Cały świat widzi, co się dzieje i waszych kłamstw nie słucha!

Element fachowej dyskusji wniósł do obrad znowu przemówienie pos. Byrki (BB.).

— P. Rybarski — powiedział on — z niczego w tym budżecie nie jest zadowolony. Powiada on, że są inwestycje, które muszą być zrobione, a z drugiej strony uważa, że podatki są za wysokie. Jak można pogodzić większe inwestycje z obniżeniem podatków, tego nie wiem. Ale p. Rybarski idzie jesz-

re mogło państwo wtrącić w odmet zaburzeń. Gdy zaś poseł z Kl. Narodowego pozwolił sobie kwestionować część mundur wojska polskiego i godność narodu wobec świata, fakt ten musimy napiętnować jaknajstrzeżlej.

W imieniu klubu BB. wnoszę o odrzuceniu nagłości.

P. Wierczak proponuje odbycie imiennego głosowania. Wniosek ten został poparty między innymi przez klub BB. wobec czego marszałek zarządził głosowanie imienne.

W głosowaniu imiennem nagłość wniosku odrzucono 208 głosami przeciw 148, wobec czego wniosek odesłano do komisji prawniczej.

Mowa posła K. Czapińskiego

Z kolei przystąpiono do nagłości wniosku PPS. CKW. w sprawie zwolnienia z więzienia pos. Ciołkosza, Dobrocha, Dubois, Mochnieja, Sawickiego, Smoły i Wrony. Na trybunie wstąpił pos. Czapiń-

ski i wygłosił następujące przemówienie:

— Uwazam, że dalsze więzienie tych kolegów posłów jest aktem okrośloną tendencją polityczną, nie wypływa zaś z żadnych realnych podstaw prawnych. Zwracam uwagę, że śledztwo w szereg spraw jest już zakończonych, że koledy Ciołkosz i Dubois znajdują się obecnie w Grojcu, po szeregu miesiącach pobytu w Brześciu w warunkach strasznych, a opisanie tych warunków tutaj panowie z BB. nam uniemożliwiają. Wobec tego mam zaszczyt przedłożyć te fakty i nazwiska w formie interpelacji na ręce pana marszałka. Zwracam uwagę, że wszystkie fakty szczegółowo są tutaj przedłożone, jak również i nazwiska pp. oficerów, którzy brali udział w tych wszystkich czynnościach. Tam przedstawia się straszne fakty, jak znanie się na naszym kolega posłem dr. Liebermanem w drodze do Brześcia, w lesie koło Siedlec, jak torturowanie b. posła Popieła już w Brześciu jak np. bicie po twarzy jednego z zasłużonych patriotów polskich b. posła Bagińskiego i inne znane już fakty.

Wobec tego, dopatrując się w przetrzymywaniu w więzieniu aktu tendencji politycznych, wzywamy Wysoką Izbę, aby swoim wotum za nagłością uławiła im wyjście z więzienia

Mowa posła T. Hołówki

Przeciw nagłości wniosku przemawiał p. Hołówka (BB.).

— Stanowisko naszego klubu w sprawie wydawania posłów sądom było jedno i w poprzednim Sejmie i przez naszego prezesa w obecnym Sejmie zostało ponownie wyrażone. Ale skoro niektóre dzienniki obciążają moralną odpowiedzialnością nasz klub, a mnie wymieniają imiennie, dlatego znajduję się w tej chwili na trybunie. Należy do ludzi, którzy nie uciekają od moralnej odpowiedzialności

i nie szukają taniej popularności. Kwestię nietykalności uważam za jedną z tych najważniejszych, które wywołują między nami rozdźwięk. Nadużywanie wolności poselskiej było jedną z głównych przyczyn upadku powagi poselskiej. Nie idzie nam o to, żeby ci postowie siedzieli dalej w więzieniu, będziemy zadowoleni, żeby jako ludzie idei znaleźli się jaknajprędzej na wolności.

Gdybyście Wy byli większością, zdecydowałibyście inaczej. Ale badźcie konsekwentni, czemu stawiacie wniosek taki tylko co do Waszych towarzyszy partyjnych, a nie co do Dymitra, Lewickiego, Makaruzki i Kochana? Przecież i oni są posłami. (Głosy na lewicy: Jest osobny wniosek w sprawie uwolnienia ich). Czy dlatego, że to są Ukraińcy, a tamci Polacy? Jeżeli poseł Lewicki jedzie do Berlina i tam konferuje, to dlaczego ma być dobrze, gdy jedzie tam

p. Ciołkosz w sprawie Pomorza, które ma być dla nas wszystkich nietykalne? Proszę o głosowanie przeciw nagłości. (Okłaski na ławach BB. Wrzawa na lewicy. Marszałek przywołuje do porządku posła Zarembe, a posła Pułaka do departamentu z zapisaniem do protokołu).

Na wniosek p. Niedziatkowskiego, przyjęty przez całą Izbę, odbyło się głosowanie imienne.

Nagłość wniosku odrzucono 211 głosami przeciw 140, wobec czego i ten wniosek odesłano do komisji.

Co do interpelacji, złożonej przez pos. Czapińskiego, marszałek oświadczył, że prześle ją prezesowi Rady ministrów.

W końcu marszałek, zamykając posiedzenie, życzył posłom wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku. (Postawie: Nawzajem).

GIELDA

WARSZAWA, 17.12.

Banknoty
Dol. Stan. Zjedn. 8.89 i pół.
Metale
Rubel złoty 4.68. Dolar srebrny 8.50.
Rubel srebrny 1.81. Srebrny bilon rosyjski 0.82.

Dewizy

Berlin 212.60. Gdańsk 173.25. Belgia 124.65. Londyn 43.32 i pół. N. Jork 8.914. Paryż 35.05. Praga 26.47. Szwajcaria 173.05. Włochy 46.75. Czerwoniec 4.35.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 54.5, 5 proc. poś. koew. 50, 10 proc. poś. kol. 104.5, 4 proc. poś. inwest. 59, 4 i pół proc. L.Z. 51.5, 4 i pół proc. L.Z. m. Warszawa 52.25, 5 proc. L.Z. m. Warszawa 56, 8 proc. L.Z. m. Warszawa 71.5, 8 proc. L.Z. Czeł. stożkowy 63, 8 proc. L.Z. Łódź 67, 10 proc. L.Z. Siedlec 77.

Akcje

B. Polski 135. B. Zachodni 70. Sotie potaowe 92. Kijewski 36. Elektry. Dabrowiecka 47. Chodorów 114. Częstoch. 32.5. Warsz. Cukier 31.5. Wegiel 26. Lilpop 21. Modrzewski 9.50. Norblin 31. Ostrowiecka 46. Parowoz 18. Różki 11.75. Starachowice 18.25. Zie leniwicki 22. Jabłkowscy 4. Haborza busch 103.

Gospodarka Polski na tle kryzysu światowego

Wielka mowa ministra skarbu z trybuny sejmowej

WARSZAWA, 17.12.

Rozmowa o głosowaniu

Okoliczności, w jakich przystępujemy do rozważania przedłożenia budżetowego na rok przyszły, są zasadniczo różne od warunków, w jakich odbywała się rozprawa budżetowa za lat poprzednich od r. 1926 począwszy. Różnica polega na tem, iż wzrost wpływów skarbowych, który trwał nieprzerwanie od r. 1926 aż do r. 1929 włącznie, w r. 1930 nietylko ustał, ale dochody państwa zmniejszyły się w porównaniu do odpowiedniego okresu minionego roku budżetowego o 8,82 proc.

Budżet obniżony

W roku zeszłym preliminarz rządowy różnił się od preliminarzy zgłaszanych za lat poprzednich tem, iż wstrzymał wzrost budżetu. Preliminarz, znajdujący się obecnie w rękach Sz. Panów, idzie dalej, zmniejsza bowiem kwotę przewidywanych wydatków państwowych o 1,86 proc., jeśli chodzi o budżet netto, a o 2,37 proc., jeśli chodzi o budżet brutto; kwota zaś dochodów o 3,92 proc., jeśli chodzi o budżet brutto, a o 4,87 proc., jeśli chodzi o budżet netto.

Światowy kryzys gospodarczy

W roku zeszłym wydawać się mogło, iż gospodarcze przesilenie światowe ma charakter raczej przejściowy. Niezwykły urodzaj plodów rolnych, gwałtowna, nieuzasadniona rzeczowo rozbudowa inwestycyjna przemysłu Stanów Zjednoczonych i związana z tem ucieczka kapitałów z Europy, to zdawały się być główne przyczyny trudności gospodarczych.

Wolno było przypuszczać, iż przyczyny, wywołujące te zjawiska, mija.

Dziś trudno byłoby stwierdzić, że gospodarczy kryzys światowy jest wywołany li tylko przez czynniki natury przejściowej. Samodnia obserwacja skłania raczej do wniosków przeciwnych.

Przesilenie w rolnictwie

Niewątpliwie posunięcia wielkich potęg gospodarczych świata mogą bądź przyspieszyć, bądź opóźnić likwidację przesilenia. I te dwa zagadnienia natury całkowicie ogólnej zasługują na krótkie choćby omówienie.

Kryzys dotyka w tej chwili najdotkliwiej wytwórczość rolna. Ceny produktów, pochodzących z obróbki ziemi, spadły najniżej. Roztwarcie nocy między wartością produkcji rolniczej a przemysłowej jest bardzo szerokie.

Stwierdzić trzeba, że jest to przede wszystkim skutek niemożności skartelizowania produkcji rolniczej. Może być ona prowadzona mniej lub więcej intensywnie, z większym lub mniejszym nakładem, ale nie może być dowolnie kurczona lub wstrzymywana. Wytwórczość przemysłowa natomiast bez porównania bardziej elastyczna, może w drodze porozumień krajowych lub międzynarodowych ograniczać swą produkcję. I mamy w tej chwili do czynienia na świecie całym z próbą przetrwania.

ciężaru dawnych grzechów drogą rozwarcia i utrzymania rozpiętości między dwoma typami pracy ludzkiej: towarem przemysłowym i produktem rolnym, na tej warstwie ludzi, która pracuje na roli. Jest to polityka błędna. Podobnie jak jeden kraj nie spłaci długów świata, tak jedna wytwórczość, nie udźwignie na sobie brzo mienia ciężarów przeszłości.

Polityce tego krótkowzrocznego egoizmu godząją jednak nietylko drobne kramki, lecz całe wielkie państwa przemysłowe, dążące do ograniczenia wolności wymiany plodów rolnych, propagując jednocześnie najdalej idącą wolność w obrocie wytworów przemysłu.

Drożyzna kredyty

Drugim zagadnieniem o znaczeniu ogólnym jest podniesienie się kosztu zaciągniętych kredytów. Istnieją dziś nożyce nietylko między ceną plodów rolnych, a ceną produktów przemysłowych, lecz również między realną wartością pieniądzy wówczas, gdy były pożyczane i dziś.

W tych warunkach cały obrzmi kompleks obciążeni zwanym odškodowaniami i długami międzyaljanckimi

Polowanie na złota

Z rozważań powyższych wynika szereg wniosków, do których dotychczas się musi polityka gospodarcza równie dobrze państwa jak i poszczególnego warsztatu pracy. Rzecz oczywista, że jednak każdy organizm gospodarczy ma swoje

indywidualną właściwość, których pomijać nie można.

Polożenie Polski na tle ogólnego kryzysu charakteryzują trzy główne cechy. Po pierwsze Polska jest państwem o przewadze wytwórczości rolnej i surowcowej — a więc krajem, w który przesilenie uderza bezpośrednio.

Powtórze: Polska należy do krajów o nikłym stosunkowo zadłużeniu zagranicznemu, do krajów zapewne nieopierających się na pożyczkach. Mimo niewielkiego zadłużenia bilans obrotu kapitału jest dla Polski ujemny — co znaczy, że opłata towarów sprowadzanych z poza granic i spłata długów obcym wymaga wciąż jeszcze więcej pieniędzy, niż otrzymujemy od obcych za nasze towary i usługi.

Dwa przykazania

Spróbujmy wyciągnąć wnioski dotyczące polityki gospodarczej, wynikające zarówno z ogólnego położenia jak i z naszych warunków szczególnych.

Dwa przykazania wynikają jasno z ogólnej sytuacji świata. Musi być przez wszystkich utrzymany maksymalny wysiłek, aby koszty wytwórczości nie zwiększały. Co więcej — stopniowe i

ograniczenie kosztów produkcji, zwłaszcza jej kosztów ubocznych, kosztów organizacyjnych i administracyjnych, jest obecnie najbardziej pożądanym postępowaniem.

Zarazem w dziedzinie lokowania kapitału postępowanie winno stać się nad wyraz ostrożnym.

Do tych wskazań wynikających z sytuacji ogólnej dotychczas się jeszcze imnie, wynikające z warunków Polski. Streszczyć da się je krótko: Podstawą przesilenia przejściowego przez organizm gospodarczy Polski jest przesilenie rolnicze. Tam tkwi źródło naszych niedomagań — dalsze objawy są to już objawy po chodne. Polityka gospodarcza musi to uwzględnić.

Dalej, jako kraj dłużniczy nie możemy sobie pozwolić na luksus biernego bilansu handlowego.

Bierny bilans handlowy przez

czas dłuższy — jest to systematycznie przesuwanie obliczalnego zadłużenia długoterminowego na łatwiej wypowiedzenia zadłużenie krótkoterminowe. Przez to nasza wewnętrzna sytuacja gospodarcza zbyt łatwo stać by się mogła zależną od cudzej paniki czy złej woli. Wszelki wysiłek w kierunku wytworzenia dodatniego salda naszej wymiany towarowej ze światem jest w warunkach obecnych pracą nad ustaleniem i wzmocnieniem na szczytach gospodarki.

Wreszcie przez czas dłuższy jest cze będziemy potrzebowali dopływu kapitału z zewnątrz.

Cechy nowego budżetu

Spróbujmy oświetlić kolejno preliminarz przedłożony Wysokiej Iz-

bie z punktu widzenia wniosków, do jakich doprowadza analiza tej sytuacji gospodarczej.

Preliminarz przyszłoroczny w porównaniu z budżetem dziś obowiązującym jest niższy. Niższa ta jest wszakże niewielka. Powstała od razu pytanie czy niższa ta nie mogła być poprowadzić dalej. Czy nie trzeba było tego uczynić? Czy wpływy dopiszą?

Czy preliminarz jest realny?

Odpowiadam bez wahania: Preliminarz budżetowy jest najniższy, jaki mógł być zrobiony w danych warunkach ustawowych. Zejście niżej godziłoby już zbyt boleśnie w bieg normalnych prac państwowych. Ale zarazem

budżet ten jest za wysoki.

Na podbój Atlantyku



Włoski minister lotnictwa Balbo na swym samolocie, przed startem do rajdu przez Atlantyk z Włoch do Ameryki.

32 miliony złotych dodatniego salda w bilansie handlowym za listopad

WARSZAWA, 17.12.

Według tymczasowych obliczeń Głównego urzędu statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej (łącznie z w. m. Gdańskiem) w listopadzie 1930 r. przedstawiał się

W wywieziono 1.786.812 ton towarów, przyczem wartość wywozu wyniosła 195.817 tys. zł. Przywieziono 301.158 ton towarów. Wartość przywozu wyniosła 163.846 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wyniosło w listopadzie 23.031 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca, wywóz zwiększył się w wadze o 34.418 ton, w wartości natomiast zmniejszył się o 11.998 tys. zł. Przywóz zmniejszył się zarówno w wadze o 29.949 ton, jak w wartości o 38.355 tys. zł. W związku z powyższym saldo dodatnie zwiększyło się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 32.773 tys. zł.

Kto urodził się dnia 18 grudnia

jest zrecznym i lubianym przez wszystkich

Jego natura uprzejma i sympatyczna łatwo przyciąga do siebie przyjaciół, ale mimo to, tylko bardzo mało ludzi zna prawdziwą duszę tego człowieka.

Zawsze jest lubiany w kołach, w jakich się obraca — ma bowiem charakter towarzyski i serdeczny. Jest to towarzyszy, jakiego każdy chętnie widzi i nie łatwo go opuszcza.

Wierność i stałość w przyjaźni są jego charakterystycznymi cechami. Okazuje duże zdolności i do wszelkich prac ręcznych i umięnaśladować trafnie innych ludzi, okazując talent dramatyczny. Może stać się zdolnym aktorem, o wesolem usposobieniu i wielkiem zamiłowaniu do występów publicznych.

Mimo wszystko — jego właściwości umysłowe mają w sobie coś dziwnego, co może się przejawiać i w charakterze lub postaci fizycznej.

Jakie wykazuje wady? Nie troszczy się dostatecznie o swój rozwój duchowy i nie rozwija się w życiu moralnie. Niczem się nie przejmując, nie robi sobie wiele z wyrzutów sumienia i chętnie się zgadza na wszystko. Tam, gdzie jego osoba wchodzi w grę — pragnie, aby wszystkie inne względy usunąć na plan dalszy.

Ale gdy taki człowiek rozwinię się duchowo — wówczas staje się prawdziwym idealistą, którego charakter jest szlachetny pod wszystkimi względami.

Towarzyski, dobroczynny, wrażliwy i sympatyczny wykazuje wielką doświadczenie. Chociaż unikając sporów we własnych sprawach, zwiększa odwagę i niezwykle gorliwie walczy o sprawy pokrzywdzonych.

Typ wyższy, jak widzimy, tak się różni od człowieka mierzwińskiego — jak dzień od nocy.

Nieraz zostaje uprzywilejowany przez los i zajmuje w życiu miejsce wybitne.

W małżeństwie niezawiesz jest szczęśliwy, gdyż w wyborze żony kieruje się głównie względami intelektualnymi, nie zwracając uwagi na charakter i pochodzenie kobiety.

Z osobami płci odmienniej łatwo się zaprzyjaźnia, a później — z właściwym pośpiechem — zaręcza. Przekonałszy się jednakże o zbyt wielkich różnicach charakteru — również szybko zrywa swe zaręczyny jak je zawarł. Dzięki bowiem swej prostolinijności i prawości nie znośi kłamstwa i sytuacji fałszywych.

WINSZUJEMY

Dziś: Oracjanowi. Jutro: Dariuszowi.

Nieraz też pod wpływem rozczarowań miłosnych, a również i pragnąc zachować swą wolność — wcale nie wstępuje w związki małżeńskie.

Gdy jednak znajdzie kobietę odpowiednią, która go rozumie, kocha i obdarza zaufaniem, staje się entuzjastycznym, ustępliwym i poświęcającym się małżonkiem, a jego wszelkie zdolności osiągną wówczas rozkwit niezwykły. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna urodzeni działają, dają zawsze od wołności na wszelkich polach i mielstwo pozwalają ograniczać.

Dnia 18 grudnia urodził się: Tomasz Święci, historyk i geograf, autor „Opisu starożytnej Polski”; muzyk Carl Maria Weber i Ljubo Brentano — znany ekonomista niemiecki oraz Edward Mac Dowell — kompozytor amerykański.

Jan Starza Dzierżbicki.

Z nowocześniejszej sztuki japońskiej



„Karmienie karpi”, obraz japońskiego współczesnego malarza Yoshihiko Kumakura.

Co wróżą gwiazdy na dzień 18 grudnia?

Nie należy poddawać się złudzeniom

Wczesny ranek zapowiada się dość ruchliwie i może przynieść jakieś nowe pomysły lub projekty; należy się jednakże liczyć z tem, że między godziną 10 a 11 będzie się manifestować gnęźna pasja, która może nas narazić na zapowy lub złudzenia.

Nasze dobre intencje mogą zostać w tym czasie nie zrozumiane, a obietnice dotychczasowe — nie zostaną dotrzymane. Również i osoby pomane

w tym czasie nie będą mieć dobrego wpływu na nasze życie — gdyż taka pasja ujemna może nas właśnie wprowadzić w zniechęcenie z jednostkami podstępem, które zaprzagną wykorzystać naszą łatwowierność.

To też należy dzisiaj uważać na wszelkie zapowiedzi ekspansji psychicznej i fizycznej, nowe prace i możliwości, zniechęcenie z ludźmi oryginalnymi i niezwykle pomysłowymi, a przede wszystkim zniechęcenie do siebie, a zwłaszcza 21-iej i 10-iej.

I będzie zadaniem wspólnie rządu i Izby urealni go. Rząd liczy się z tem przy układaniu i zgłaszaniu preliminarza. Ale dopiero uchwalenie potrzebnych ustaw pozwoli odpowiednio zmienić cyfry. Jedną z takich ustaw umożliwiających odciążenie budżetu przyszłorocznego o kilkadziesiąt milionów, mają Państwo dziś w rękach. Jest to ustawa o zaciągnięciu 6 i pół procentowej pożyczki.

Gotowość do obrony

Gdzie i jak można szukać dalszej niżki budżetu? Są niewątpliwie tacy, którzy odpowiedzą bez wahania: na wojnę. Są to ci, którzy gorzko nauka historii niczego nie nauczyła. Nie na wiecach bowiem i w rezolucjach uchwalanych na kongresach, nie w pochodach ulicznych, ani tłumczeniu szyb, ale tu właśnie, w budżecie wojskowym, wyraża się realnie wysiłek państwa ku zapewnieniu sobie bezpieczeństwa i pokoju.

Możliwe wyjście

Skoro zaś usunąć z pola rozumowania zasady, aby przez obciążenie budżetu wojskowego dojść do jego niżki dość wyraźnie zarysowują się dwa możliwe wyjścia. Jednym jest przeniesienie wydatków nadzwyczajnych na dochody nadzwyczajne, innymi słowy na operacje kredytowe, lub na nowe źródła dochodowe. Drugim byłoby zmniejszenie wydatków personalnych.

Innych wyjść niema.

Wyznam, iż zawsze zbierało mi się na śmiech, gdy przechodził koło alifozów na których wielkimi literami było napisane: „Przeciw trzech miliardowemu budżetowi”. Można bowiem zmniejszyć budżet o niżki kwoty 2.700, poniżej tego, co nazwałem minimum egzystencji. Sposób potemu jest bardzo łatwy. Nazywa się niżką uposażeń urzędniczych. Wydatki na uposażenia i emerytury wynoszą w budżecie brutto przeszło 2 miljarde złotych. Jeden procent tedy zmiany w wysokości uposażeń i emerytur stanowi 20 milionów złotych.

Pięć urzędnicze

Rząd nie ma zamiaru uzyskiwać redukcji budżetu drogą automatycznej niżki uposażeń urzędniczych. Dzięki przezorności rządów pomajowych dysponujemy jeszcze dość znacznymi rezerwami i nie potrzebowaliśmy obawiać się katastrof deficytu. Ale pragnę tu stwierdzić wyraźnie w imieniu rządu, że wszelki wzrost wydatków osobowych, w jakiegokolwiek formie nie będzie przez rząd dopuszczony. Zapewnienie każdemu funkcjonariuszowi państwowemu jego dotych-

czasowego dochodu uważać należy za maksimum wysiłku, jaki państwo uczynić może w danej chwili dla urzędników. Ze względu na spadek cen oznacza to w istocie wzrost realnych uposażeń.

reformy podatkowej nie oznacza niemożliwości zmniejszenia obciążenia wogóle. Jak przytoczyłem powyżej państwo uczestniczy w obciążeniu życia gospodarczego w 62 proc.

Gospodarka samorządowa. Moja skromna obserwacja uczy mnie, iż gospodarka państwa była bez porównania oszczędniejszą i ostrożniej prowadzoną, niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić najdalej idące zastrzeżenia.

Zmiana organizacyjnej struktury samorządów, chorych na liczne niedomagania ciał politycznych, dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążenia życia gospodarczego, bez szkody dla państwa, bez szkody dla samych samorządów. Droga do tego celu jest długa, ale wstąpić na nią trzeba conajręziej.

Umiłowane teorie. Należy zdać sobie jasno sprawę, iż nie przez budżet można zmienić ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmieniać budżet. Praca ta jest olbrzymia. Dotychczasowe ustawodawstwo biegnie po linjach rozbieżnych. Specjaliści polityczni od różnorodnych zagadnień rozwijali swoje umiłowane teorie w poszczególnych dziedzinach życia, nie oglądając się na inne. Ustawodawstwo społeczne nie ogłaszało się na podatkowe, ani odwrotnie. Dawało to w rezultacie coraz większe zróżniczkowanie państwa.

Urealnienie, uproszczenie, sprowadzenie na terytorium papierowej twórczości papierowych ludzi jest najskuteczniejszą drogą urealnienia budżetu.

reformy podatkowej nie oznacza niemożliwości zmniejszenia obciążenia wogóle. Jak przytoczyłem powyżej państwo uczestniczy w obciążeniu życia gospodarczego w 62 proc.

Gospodarka samorządowa. Moja skromna obserwacja uczy mnie, iż gospodarka państwa była bez porównania oszczędniejszą i ostrożniej prowadzoną, niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić najdalej idące zastrzeżenia.

Zmiana organizacyjnej struktury samorządów, chorych na liczne niedomagania ciał politycznych, dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążenia życia gospodarczego, bez szkody dla państwa, bez szkody dla samych samorządów. Droga do tego celu jest długa, ale wstąpić na nią trzeba conajręziej.

Umiłowane teorie. Należy zdać sobie jasno sprawę, iż nie przez budżet można zmienić ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmieniać budżet. Praca ta jest olbrzymia. Dotychczasowe ustawodawstwo biegnie po linjach rozbieżnych. Specjaliści polityczni od różnorodnych zagadnień rozwijali swoje umiłowane teorie w poszczególnych dziedzinach życia, nie oglądając się na inne. Ustawodawstwo społeczne nie ogłaszało się na podatkowe, ani odwrotnie. Dawało to w rezultacie coraz większe zróżniczkowanie państwa.

Urealnienie, uproszczenie, sprowadzenie na terytorium papierowej twórczości papierowych ludzi jest najskuteczniejszą drogą urealnienia budżetu.

reformy podatkowej nie oznacza niemożliwości zmniejszenia obciążenia wogóle. Jak przytoczyłem powyżej państwo uczestniczy w obciążeniu życia gospodarczego w 62 proc.

Gospodarka samorządowa. Moja skromna obserwacja uczy mnie, iż gospodarka państwa była bez porównania oszczędniejszą i ostrożniej prowadzoną, niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić najdalej idące zastrzeżenia.

Zmiana organizacyjnej struktury samorządów, chorych na liczne niedomagania ciał politycznych, dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążenia życia gospodarczego, bez szkody dla państwa, bez szkody dla samych samorządów. Droga do tego celu jest długa, ale wstąpić na nią trzeba conajręziej.

Umiłowane teorie. Należy zdać sobie jasno sprawę, iż nie przez budżet można zmienić ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmieniać budżet. Praca ta jest olbrzymia. Dotychczasowe ustawodawstwo biegnie po linjach rozbieżnych. Specjaliści polityczni od różnorodnych zagadnień rozwijali swoje umiłowane teorie w poszczególnych dziedzinach życia, nie oglądając się na inne. Ustawodawstwo społeczne nie ogłaszało się na podatkowe, ani odwrotnie. Dawało to w rezultacie coraz większe zróżniczkowanie państwa.

Urealnienie, uproszczenie, sprowadzenie na terytorium papierowej twórczości papierowych ludzi jest najskuteczniejszą drogą urealnienia budżetu.

reformy podatkowej nie oznacza niemożliwości zmniejszenia obciążenia wogóle. Jak przytoczyłem powyżej państwo uczestniczy w obciążeniu życia gospodarczego w 62 proc.

Gospodarka samorządowa. Moja skromna obserwacja uczy mnie, iż gospodarka państwa była bez porównania oszczędniejszą i ostrożniej prowadzoną, niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić najdalej idące zastrzeżenia.

Zmiana organizacyjnej struktury samorządów, chorych na liczne niedomagania ciał politycznych, dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążenia życia gospodarczego, bez szkody dla państwa, bez szkody dla samych samorządów. Droga do tego celu jest długa, ale wstąpić na nią trzeba conajręziej.

Umiłowane teorie. Należy zdać sobie jasno sprawę, iż nie przez budżet można zmienić ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmieniać budżet. Praca ta jest olbrzymia. Dotychczasowe ustawodawstwo biegnie po linjach rozbieżnych. Specjaliści polityczni od różnorodnych zagadnień rozwijali swoje umiłowane teorie w poszczególnych dziedzinach życia, nie oglądając się na inne. Ustawodawstwo społeczne nie ogłaszało się na podatkowe, ani odwrotnie. Dawało to w rezultacie coraz większe zróżniczkowanie państwa.

Urealnienie, uproszczenie, sprowadzenie na terytorium papierowej twórczości papierowych ludzi jest najskuteczniejszą drogą urealnienia budżetu.

reformy podatkowej nie oznacza niemożliwości zmniejszenia obciążenia wogóle. Jak przytoczyłem powyżej państwo uczestniczy w obciążeniu życia gospodarczego w 62 proc.

Gospodarka samorządowa. Moja skromna obserwacja uczy mnie, iż gospodarka państwa była bez porównania oszczędniejszą i ostrożniej prowadzoną, niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić najdalej idące zastrzeżenia.

Zmiana organizacyjnej struktury samorządów, chorych na liczne niedomagania ciał politycznych, dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążenia życia gospodarczego, bez szkody dla państwa, bez szkody dla samych samorządów. Droga do tego celu jest długa, ale wstąpić na nią trzeba conajręziej.

Umiłowane teorie. Należy zdać sobie jasno sprawę, iż nie przez budżet można zmienić ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmieniać budżet. Praca ta jest olbrzymia. Dotychczasowe ustawodawstwo biegnie po linjach rozbieżnych. Specjaliści polityczni od różnorodnych zagadnień rozwijali swoje umiłowane teorie w poszczególnych dziedzinach życia, nie oglądając się na inne. Ustawodawstwo społeczne nie ogłaszało się na podatkowe, ani odwrotnie. Dawało to w rezultacie coraz większe zróżniczkowanie państwa.

Urealnienie, uproszczenie, sprowadzenie na terytorium papierowej twórczości papierowych ludzi jest najskuteczniejszą drogą urealnienia budżetu.

reformy podatkowej nie oznacza niemożliwości zmniejszenia obciążenia wogóle. Jak przytoczyłem powyżej państwo uczestniczy w obciążeniu życia gospodarczego w 62 proc.

Gospodarka samorządowa. Moja skromna obserwacja uczy mnie, iż gospodarka państwa była bez porównania oszczędniejszą i ostrożniej prowadzoną, niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić najdalej idące zastrzeżenia.

Zmiana organizacyjnej struktury samorządów, chorych na liczne niedomagania ciał politycznych, dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążenia życia gospodarczego, bez szkody dla państwa, bez szkody dla samych samorządów. Droga do tego celu jest długa, ale wstąpić na nią trzeba conajręziej.

Straszny wypadek na przejeździe kolejowym

Wczoraj około godz. 15 m. 30 przez niezabezpieczony szlabanem przejazd kolejowy w pobliżu stacji Wołkowyś, przejeżdżał z Wołkowyś do dworca autobus przepelniony pasażerami. W chwili kiedy autobus był na torze, nadjechał w pełnym biegu pociąg lokalny (przewoźnik Wołkowyś-Centralny—Wołkowyś-Miasto), który autobus doszczętnie zderzył. Skutki zderzenia były straszne. Obok linii leżeli straszliwie pokaleczeni pasażerowie z obciętymi rękami i nogami. Prócz 10-ciu ciężko rannych, 7 pasażerów doznało lżejszych uszkodzeń ciała. Szofer w porę wyskoczył i wyszedł z tej katastrofy bez szwanku. Policja aresztowała go.

Ciężko ranni: Piotr Zuk—sekretarz Sądu Okręgowego w Grodnie; Jakób Krejmer—kupiec miasta Bierznik; Piotr Uczynik—konduktor autobusu; Natalia Widryńska—żona urzędnika Zw. Ziemi w Wołkowyś; Zofia Łasota—żona urzędnika kolejowego w Wołkowyś.

Magistrat m. Białegostoku z Białegostoku; Teresa Koryszewska—żona urzędnika kolejowego w Wołkowyś; Maria Kaczarek—żona w Wołkowyś. 5 osób ciężko rannych przewieziono do szpitali w Wilnie. Między innymi rannymi są: Sabina Konzolera—żona dyrektora Elektrowni w Wołkowyś i Ignacy Szydłowski—kierownik Spółdzielni Kolejowej w Wołkowyś.

Konkurs na stanowisko LEKARZA NACZELNEGO

w Szpitalu Żydowskim rozstrzygnięty

Na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu wczorajszym Magistrat rozstrzygnął konkurs na stanowisko lekarza naczelnego w szpitalu żydowskim. Stanowisko to uzyskał D-r Mieczysław Fejgin, asystent Dra Landau'a w szpitalu na Woli w Warszawie.

D-r Fejgin liczy 36 lat, do konkursu przedłożył trzydzieści kilka prac naukowych z zakresu medycyny wewnętrznej i pracował kilka lat, jako asystent znanego internisty Dra Landau'a.

W osobie Dra Fejgina pozyska Białystok wybitną siłę naukową i fachową, wykształconą na najwyższych wzorach i metodach pracy w zwalczaniu chorób wewnętrznych.

Akademia Pomorska dla szkół powszechnych

W sali kina „Apollo”, odbędzie się dziś, t. z. w czwartek o godzinie 3.30 popołudniu Akademia Pomorska dla wszystkich szkół powszechnych naszego miasta, zorganizowana przez Komitet Miesiąca Pomorza, przy poparciu Pana Inspektora Szk. M. Jureckiego.

W programie akademii: referat inspektora Janickiego „O morzu i Pomorzu”; wyświetlanie przezroczy oraz koncert orkiestry mandolinistów 18 Publ. Szkoły Powszechnej.

Koło L.O.P.P. przy fabryce E. Becker i S-ka

Praca organizacyjna L.O.P.P. zakreśla na terenie miasta Białegostoku coraz szersze kręgi. Ostatnio dzięki życzliwemu poparciu dyrekcji fabryki E. Becker i S-ka a w szczególności WP. Dyr. R. Wiercorka, nawiązany został kontakt z delegatami robotników w celu zorganizowania i zawiązania w fabryce własnego Koła Miejskiego L.O.P.P.

Wydelegowani przedstawiciele Zarządu oraz robotników doceniając ważność zadania tej placówki, chętnie zgłosili swój akces, oraz poparcie szeregami propagandy wśród robotników.

Nowopowstałej placówce należy życzyć najszerzego rozwoju.

Budżet miejski na rok 1931-32

Magistrat m. Białegostoku zobowiązał się wobec Rady Miejskiej, że jeszcze w grudniu r.b. przedłoży jej preliminarz budżetu na rok 1931-32.

Wzięto się do prac budżetowych zaraz z początkiem grudnia r. b. trochę z przekonaniem, ale bez wielkiego zapału. Dopiero w dniu 16 b. m. po kilku posiedzeniach wstępnych wzięto się do roboty z mocnym postanowieniem, że na posiedzeniu wieczorowym tego dnia musi być budżet uchwalony, choćby wypadło siedzieć całą noc.

I tak się też stało. O godz. 3-czej w nocy zestawiono budżet z nadwyżką jedenaście tysięcy złotych, jednakże przed

ostatecznym głosowaniem nad całością budżetu niektórzy członkowie Magistratu zapowiedzieli zgłosić reasumpcję uchwał nocnych. Nastąpiło to w środę przed południem na po-

siedzeniu nadzwyczajnym. Reasumpcję przeprowadzono, lecz w budżecie brakło kilkadziesiąt tysięcy do zbilansowania. Dlatego musiano przystąpić do dyskusji budżetowej od początku. Co z tego wyjdzie trudno na razie przewidzieć.

W każdym razie w poniedziałek ma się odbyć posiedzenie Rady Miejskiej na którym ma być przedłożony budżet w pierwszym czytaniu.

Aresztowanie 2-ech białostoczian na pograniczu Litwy

Niedaleko Rudziszek patrol K.O.P. zaarrestował dwóch zamownych napozór mężczyzn, którzy dążyli w stronę polskiej granicy z widocznym zamiarem przedostania się na Litwę.

Aresztowani podali się za Lejdelsona i Makarowa z Białegostoku. Badani dawali bardzo mętne i sprzeczne zeznania. Poddano ich rewizji.

Mieli przy sobie kilkanaście fałszywych paszportów, kilkanaście podrobionych książeczek wojskowych i 700 fałszywych dolarów.

Zapewne są to, aferzyści trudniący się przemycaaniem rekrutów zagranicę albo też dostawcy dokumentów dla band, trudniących się tym procederem.

Fałszywe dolary wskazywałyby ponadto, że aresztowani białostoczanie zajmują się jednocześnie fabrykowaniem waluty amerykańskiej. Obydwu przekazano dowództwu K. O. P.,

które odesłało ich do urzędu śledczego w Wilnie.

Pomoc dla bezrobotnych

Z dniem wczorajszym liczba obiadów wydawanych bezrobotnym na punkcie odżywczym w Dojłidach została zwiększona do 150.

Hulfajska trójka

Zawodowi złodzieje Mikołaj Bałabat i Edward Sobotko skradli w mieszkaniu Jana Zaryckiego (Ukośna 2) garderobę, bżuterię i gotówkę. Policja ujęła złoczyńców, a część skradzionych rzeczy znalazła u pasera Władysława Fedorowicza Trójkę osadzono w więzieniu.

Nadesłane.

Księgarnia A. Brzostowskiego, Rynek-Kościuszki 7, nabijający sezon gwiazdkowy otrzymała ogromny transport książek na podarunki gwiazdkowe w różnych cenach.

Piękną książkę w sprawie można dostać już od 50 gr.—Prosimy wstąpić i obejrzeć.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1-iej i od 4—7-iej
BIAŁYSTOK
Kulmburskiego 2 Telefon, 9-21.

Czesz otrzymał? Musisz ukoczyć kursy fachowe korespondencyj. im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają listowno: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, karygrafji, pianina na maszynach, towarzyszności, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa Ządacie przesłatkę planino krzyżowe w rama metalowa, stan zupełnie nowy sprzedam okazynie za 1.500 zł. Mazowiecka 31, skład wódek Łomicz.

Fortepian czarny krótki, rama metalowa, stan pierwszy — sprzedam zaraz za 1.200 zł. Mazowiecka 29, Skrobecki

Skradziono książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Białystok na imię Adama, syna Karola Tarasiewicza, rocz. 1897, zam. Białystok Grunwaldzka 12 oraz weksle: Stanisława Borowskiego 50 zł., pl. 20 b.m., Józefa Popławskiego 30 zł., pl. 12 marca 31 r. i Władysława Przybyta — 25 zł., które niniejszym u-nieważnia się.

Czytajcie „Dziennik”

Choinka i gwiazdka DLA BIEDNEJ DZIATWY

Wojewoda białostocki, P. Zyndram-Kościalkowski w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia przekazał na ręce Starosty Grodzkiego p. Jana Mieszkowski sumę 810 zł. na urządzenie przez instytucje i zakłady opiekuńcze choinki i gwiazdki dla dzieci.

Z powyższej sumy wypłacił p. Starosta Grodzki, T.O.S. „Przystań” kwotę 400 zł. Zakładom opiekuńczym „Dom. Św. Mar-

cina”—110zł., Rosyjskiemu T-wu Dobroczynności kwotę 100 zł., Zakładowi św. Józefa 100 zł., Zakładowi ewang. im. Zyrkwiżka 100 zł., przyczem wydane wszystkim zostały odeszły Pana Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10.XI 1930 r. w sprawie urzędzenia tradycyjnych uroczystości gwiazdkowych dla wszystkich dzieci, pozbawionych z jakichkolwiek względów chwil radośnych z racji „gwiazdki i choinki”.

Na ruinach wieży Babel

W związku ze stałym zainteresowaniem językiem esperanto, ostatnio poruszonem na fa-

Dzisiaj posiedzenie Komisji do badania cen

W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia starosta grodzki p. Jan Mieszkowski zwołał na dzisiaj posiedzenie komisji do badania cen. M. in. zostaną ustalone ceny na ryby. Następnie p. starosta wyda odpowiednie zarządzenia celem dopilnowania, by sprzedawcy ryb nie pobierali wyższych cen w związku z konsumpcją, zwiększoną w czasie świąt.

lach polskiego radja, Miejski Uniwersytet Powszechny zaprosił do Białegostoku p. Lidję Zamenhofówną, mag. praw, córkę twórcy języka esperanto, tłumaczkę dzieł Sienkiewicza, która dn. 21.XII 1930 r. o godz. 6 wiecz. w sali teatru „Palace” wygłosi odczyt na temat: „Na ruinach wieży Babel”.

P. Zamenhofówna omówi pokrótce historję języka międzynarodowego i jego rolę w życiu współczesnym i w stosunkach międzynarodowych. Po odczyt nastąpi krótki, próbny wykład języka esperanto według systemu ks. Andrzeja Cze. Wstęp na odczyt płatny. Bilety w cenie 1zł., 50 gr. i 30 gr. do nabycia w kasie teatru „Palace”.

Koncert Klepury przez Radjo

Przedwczoraj odbył się w sali Resursy Obywatelskiej koncert Jana Klepury, transmitowany przez Polskie Radjo.

Audycję zorganizował Komitet Miesiąca Pomorza. Obecnych było około 100 osób.

W przystępie szału ojciec siekierą zabił swe dziecko

Mieszkaniec wsi Staszyna w pow. grodzieńskim 43-letni Bronisław Ejsmont; zdradzający od roku objawy choroby umysłowej, wszczął sprzeczkę z żoną, która przeistoczyła się w bójkę.

Kiedy żona wraz z 11-letnim synkiem w obawie o życie wybiegła z mieszkania wzywając pomocy sąsiadów, Ejsmont zamknął się w mieszkaniu i siekierą zabił półtoraroczną córeczkę oraz ciężko zranił w głowę 8-letnią córkę Helene. Przy-

byli sąsiedzi obezwładnili Ejsmonta.

KOMUNIKAT.

W II-iej klasie ciągnięcia 22-iej Loterii Państw. padła wygrana 10.000 złotych na Nr. 28965 w znaej z wygranych kolekturze Manesa Wajdenbauma, Kupiecka 33, tel. 14-23.

Kolektura jednocześnie oznacza, iż żadnych filij nie posiada, zaś sprzedaż losów odbywa się wyłącznie pod adresem: Kupiecka 33.

TRADYCYJNE „JASEŁKA”

W nadchodzącym okresie świątecznym staraniem Komitetu Budowy kościoła-Pomnika św. Rocha odbędzie się w dniu 28 grudnia w teatrze „Palace” trzy przedstawienia „Jasełka”, odegrane przez zespół Teatru Objazdowego Samorządów Województwa Białostockiego Z. A.

S. P. Pierwsze przedstawienie o godz. 1-iej—II—o 4-iej i III o 7-iej. Niewątpliwie całe społeczeństwo popieszy w tym dniu do „Palace”, przyczyniając się w ten sposób do kontynuowania dalszych prac przy budowie kościoła-pomnika.

DZISZ PREMERA REPUBLIKA PIRATÓW

najwspanialsze arcydzieło w 10 aktach z MARIETTA MILLNER i JACK TREVOR. W roli głównej W roli głównej Nad program: 1) PUSZCZA BIAŁOWIESKA 2) JA WAM POKAZĘ!

Nowo-otwarta „Przystań”

KINO „Przystań” Kilińskiego 2, gm. hotelu „Ritz” Początek w dni powszednie: dla młodzieży od 5-iej dla dorosłych od 7-iej i 9-iej W soboty, niedziele i święta: dla młodzieży 4-ta i 6-ta dla dorosłych 8-ma i 10-ta Ceny miejsc dla młodzieży 40 gr. dla dorosłych 80 gr. i 10zł i 20 zł gr.

Rad leczy: reumatyzm, ischias, migrenę, sklerozę, cierpienia stawów, choroby zapalne i bóle pooperacyjne. Suche OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA” z wieczną promieniotwórczością z St. Jochimsstahl, gdzie genialna Curie-Skłodowska odkryła rad. umożliwiającą katedemu kursację radową w domu. Zawartość radu w okładach kontrolują Władze czeskosłowackie i Pracownia Radiologiczna w Warszawie.

Bezpłatn. informacji udzielają: „RADIUMCHEMA” oraz M. Tryburski Warszawa, Śniadeckich 22 Telefon 283-11. Białystok, ul. Polna 18.

NAJMIŁSZA I SOLIDNA NIEPODZIRANKA „GWIAZDKOWA” jest planino wzbudziła wznajęcej marki L. SOMMERFELDA. Warunki kupna obecnie wyjątkowo dogodne WYPŁATY RATY Skład Instrumentów Muzycznych Ł. M. Wołkomirski BIAŁYSTOK, Sienkiewicza 10, tel. 6-14

APOLLO DZISZ PREMERA Początek o godz. 6³⁰, 8¹⁰ i 10¹⁵ w. NAJNOWSZY EUROPEJSKI FILM NIEMY Z ŻYWA ILLUSTRACJĄ MUZYCZNA Według głośnej powieści MALGORZATY BOHEMY **PAMIĘTNIK UPADŁEJ** Dramat życiowy z bruku wielkomiejskiego p.t. „DUSZE BEZ STERU” W rolach głównych: Jako lekkomyślna kobieta, która popadła pod złe wpływy oraz słynny aktor rosyjski **LUIZA BROOKS** | **J. ROWEŃSKI**

QUADRAT RIGA najwytworniejsze śniegowce i kalosze



CHŁOPCY do sprzedaży gazet potrzebni od zaraz. Wiadomość: ul. Legionowa 1, g. 1—3 pp. Agencja Pism

Dr. J. WALEWSKI Choroby weneryczne, skórne i wazopławne. Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. W niedzielę i święta od 4—6 pp. ul. Białostocka 14 a. 3 Telefon 8-48

„MODERN” Dziś tylko 2 seansy 6⁴⁵ i 10 Ceny od 1 Złot. WIELKI PODWÓJNY PROGRAM Spiewno dźwiękowy film **ZŁOTOWŁOSY ANIOŁ** Wzruszający do łez dramat życiowy w rolach głównych: **KARINA BELL, MICHAŁ CZECHOW** Słynna tragiczka, nasza rodaczka **POLA NEGRI** w dramacie ludzkich namiętności „Biała Księżna” Film z życia przedwojennej arystokracji rosyjskiej

MARS ZADAĆ WSZĘDZIE

